

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 29 czerwca 1954 r.

152 (1291) B

Cena 20 groszy

3 i pół miliona uczniów zakończyło rok szkolny. Wesola i szczęśliwa młodzież wypełniła ulice miast i wsi.

Na zdjęciu (na lewo) uczniowie Szkoły TPD Nr 6 w Pruszkowie opuszczają gmach swojej szkoły. Biegiem do domu koledzy! Pokażemy rodzicom wyniki naszej rocznej pracy — niech cieszą się razem z nami.

Ta młodzieńcza piątka (na lewo u dołu) to przodownicy nauki z klasy IIIa szkoły TPD nr 2 na Mariensztacie w Warszawie. Hanna Szopska, Jacek Zamościński, Ela Hejny, Bogusława Jagodzińska i Nastusia Nomajczyk oglądają swoje świadectwa. Dumą napawają ich zdobyte po raz pierwszy w życiu nagrody za całoroczną systematyczną pracę.

W tych dniach setki tysięcy dzieci i młodzieży zapelnia najpiękniejsze miejscowości naszego kraju. Słońce, radość, zdrowie i wypoczynek — oto ich najbliższe zadania.

Popatrzcie w jakim przyjemnym zakątku odpoczywa po pracy młodzież spółdzielni produkcyjnej im. Marcelego Nowotki w Wilczkowie, pow. Środa Śląska. Was czeka to samo!

Foto Z. Ryteł

CAF — Z. Wdowiński i Tymlński



Węgry—Brazylia 4:2

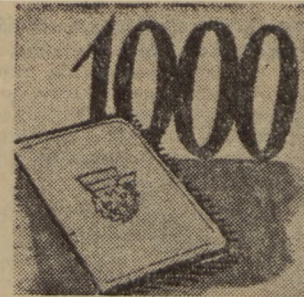
BERNO. W niedzielę po wspaniałym i pełnym emocji ćwierćfinałowym meczu o piłkarskie mistrzostwo świata, Węgry pokonały Brazylię 4:2 (2:1), a Niemcy zach. nie spodziewanie wygrali z Jugosławią 2:0 (1:0).

W wyniku losowania w półfinałowych rozgrywkach w najbliższą środę spotkają się Węgry z Urugwajem i Niemcy zach. z Austrią.

(Sprawozdanie z meczu Węgry — Brazylia podajemy na str. 4).



W POLSCE



Tysiączna legitymacja ZMP

Młodzież w Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie obchodziła niedawno miłą uroczystość. Ich kolega przodownik pracy — Zdzisław Jurek, otrzymał tysiączną w Zakładach legitymację Związku Młodzieży Polskiej.

Opera robotnicza

W Krakowie przystąpiono do organizowania opery robotniczej. Zespół baletowy, chór i orkiestra — raz grupa solistów śpiewaków składać się będzie z amatorów związkowców. Już 350 osób zgłosiło chęć wzięcia udziału w pracach zespołu.



W ZWIĄZKU RADZIECKIM



1.153.000 tytułów ukazało się w Związku Radzieckim od czasu Rewolucji Październikowej, osiągając łączny nakład 16 miliardów egzemplarzy. Z tego tej 982 200 000 przypada na rok 1953. Do ubiegłego roku na radzieckim rynku księgarskim ukazało się 24 i pół miliona książek pisarzy obcych.

W CHINACH

Million uczniów i studentów zakończyło w prowincji Fukien w Chinach Wschodnich bieżący rok szkolny. Obecnie czynnych jest w tej prowincji 9000 szkół podstawowych. Prawie w każdej wsi jest szkoła. W ciągu ubiegłych czterech lat wyższe uczelnie i szkoły zawodowe prowincji Fukien ukończyło 10.000 słuchaczy — specjalistów z różnych dziedzin wiedzy.



W MEKSYKU

Student z Meksiko City demonstrował przeciw stanowisku USA wobec Gwatemali. Demonstranci nosili transparenty, na których widniały hasła, wyrażające poparcie dla rządu Arbenza i meksykańskiego ministra spraw zagranicznych, który głosował przeciwko rezolucji antykomunistycznej na konferencji w Caracas.



Przegląd polskiej plastyki

Doroczne wystawy ogólnopolskie w warszawskiej „Zachęcie” są zawsze generalnym przeglądem naszego dorobku artystycznego na przestrzeni jednego roku. Rzut oka wstecz — do Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki, która odbyła się w 1950 roku, poprzez drugą i trzecią — aż do obecnej, rysuje nam linię rozwoju polskiej sztuki, uwidoczniła nam długość przebytej drogi.

Przedwojenna sztuka burżuazyjna pozostawiła nam w spadku skłonność do formalizmu i oddalenia od spraw prostego człowieka. Dzięki opiece partii i pod wpływem sztuki bratnich narodów Związku Radzieckiego, twórcy nasi weszli na



T. Gleb „Powrót”

S. Wójcik „Dzieci Koreańskie w przedszkolu”

trudną drogę przełamywania starych konwencji i walki o realizm. Przykładem takiej zwycięskiej walki jest malarstwo wybitnego malarza starszej generacji, Eugeniusza Elblacha.

Przebieg drogi przebytej ku rozumieniu prostego człowieka i umiejętności artystycznego pokazania go, ilustrują piękne obrazy, np. A. Strumiłły — „Nasza ziemia”, A. Wróblewskiego — „Na zebraniu” i inne.

Wystawa przynosi również szereg wybitnych osiągnięć portretowych jak prace: Cybisa Rudzkiej, Pronaszk i innych. W malarstwie pejzażowym dokonaliśmy również ogromnego kroku naprzód w czystości i prostocie kompozycji, jasności i soczystości koloru, którego tak brakowało w poprzednich próbach realistycznego krajobrazu. Są to obrazy Łady, Studnickiego, Fedkowicza i inne.

Ogromnie bogato reprezentowany jest w tym roku dział grafiki i rysunku. Możemy się pochlubić dużymi osiągnięciami w tej dziedzinie; czy to będą rysunki Gleba, cykl pt. „Getto” Łachury, twórczość satyryczna, jak rysunki Ferstera, Borowczyka i wiele innych.

Stalej natomiast obeszano rzeźbę, ale i tu znajdujemy szereg ciekawych kompozycji jak: „Złiwilarka” Horno — Popławskiego, „Widmo wojny” Relcher i in.

W sumie IV Ogólnopolska Wystawa Plastyki uczy nowego widza, w szczególności młodego widza — poznawać piękno naszego kraju i nowego w nim życia, pokazuje w sposób piękny i wzruszający — prawdę naszych czasów. To już duże osiągnięcie.

I. O.

J. Cykowski „Przędka”



A. Kwiatkowski „Przędka” Elbląg



NARÓD POLSKI UROCZYŚCIE OBCHODZIŁ ŚWIĘTO LUDZI MORZA

Dzień Marynarki Wojennej, Dzień Stocznicy i Dzień Rybaka obchodzono przez ludzi polskiego morza i cały nasz naród 27 czerwca br. stał się wielką manifestacją rosnących sił gospodarki morskiej ludowej ojczyzny i wspólnym przeżyciem mory obronnej Marynarki Wojennej — czujnej strażniczki morskich granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uroczystości tego wielkiego do-rodzkiego święta rozpoczęła wspaniała defilada jednostek nadbrzeżnych Marynarki Wojennej i piechoty morskiej. Skwer im. Tadeusza Kościuszki w Gdyni oraz przyległe ulice miasta wypełniły wielotysięczne rzesze mieszkańców. Wybrzeża i przybrali tu na Święto Morza ludzie pracy ze wszystkich krańców Polski.

Wśród entuzjizmu zgromadzonych zajmują miejsca na trybunie honorowej: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski i Minister Żeglugł — Mieczysław Popiel, którym towarzyszą dowódca Marynarki Wojennej,

I Sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Trusz, przewodniczący Prez. Gdańskiej Woj. Rady Narodowej Walenty Szeliga, generałowie i starsi oficerowie Marynarki Wojennej.

Na trybunie zajmują również miejsce konsul generalny ZSRR w Gdańsku, Michał Potapow. Chociaż deszcz, wydaje się, że całe miasto wyległo na ulice. Witani huraganami oklasków, defilują marynarze z różnych jednostek. Na piersiach wielu defilujących widnieją odznaki Wzorowego Marynarza, uzyskane za ofiarą i pełną oddania służbę, za osiągnięcia w szkoleniu bojowym i politycznym.

Następnie rozpoczyna się parada okrętów wojennych. Raz po raz rozlegają się salwy artyleryjskie. Trwa parada

naszych bojowych jednostek morskich, które u wybrzeży Bałtyku pełnią werną straż w służbie ludowej ojczyzny i pokoju.

Przyjęcie z okazji „Dnia Marynarki Wojennej“
Z okazji „Dnia Marynarki Wojennej“ dowództwo Marynarki Wojennej i Prezydium Woj. RN w Gdańsku wydały w godzinach wieczornych dnia 27 bm. przyjęcie w salach b. zbrojowni gdańskich.

Uroczysty koncert w Gdyni
Po południu 27 bm. z okazji Święta Morza odbył się w Gdyni w teatrze letnim Domu Oficera Marynarki Wojennej uroczysty koncert.

Na koncert przybyli: I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Minister

Żeglugł Mieczysław Popiel, dowódca Marynarki Wojennej oraz przedstawiciele miejscowych władz.

Widownia Teatru Letniego szczerze wypełnił marynarze i oficerowie Marynarki Wojennej, producujący robotnicy stoczni i portów. Gdyni i Gdańska, przedstawiciele świata kulturalnego Wybrzeża oraz liczni mieszkańcy Gdyni.

Na koncert złożyły się występy reprezentacyjnego zespołu pieśni i tańca Marynarki Wojennej oraz bawiącego na Wybrzeżu Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR pod kierunkiem wielokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej Igora Moisiejewa.

W Szczecinie
Uroczystości spędziły swe święto stoczniowcy szczecińscy, którzy po uroczystej akademii święcili radosny moment wodowania nowego kadłuba rudowłosa i oddania 3 z kolei pelnomorskiej jednostki do eksploatacji.

Delegacja ZG ZMP wyjechała do Moskwy

27 bm. odleciała samolotem do Moskwy, na zaproszenie KC WPKZM, 12-osobowa delegacja Zarządu Głównego ZMP.

Kierownikiem delegacji jest sekretarz ZG ZMP — Bolesław Plechucki.

Architekci zagraniczni opuścili Warszawę

W sobotę, 26 bm., w godzinach wieczornych przewodniczący Rady Narodowej m. st. Warszawy J. Albrecht wydal w salach Muzeum Historycznego na Starym Mieście przyjęcie dla uczestników Spotkania, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

W dniu 27 bm. większość gości zagranicznych — uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów i działaczy samorządowych opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów.

Tragiczny wypadek na przystani wodnej

W dniu 26 czerwca br. w Warszawie w godzinach wieczornych, na przystani wodnej w pobliżu mostu Śląsko-Dąbrowskiego, na skutek dużego skupienia ludzi, którzy w natoku starali się szybko dostać na statek, poręcze pomostu uległy załamaniu, a ludzie znajdujący się na nim wpadli do wody.

Dzięki ofiarnej pomocy funkcjonariuszy MO, marynarzy i zebranej publiczności, uratowano kilkadziesiąt osób.

Pomimo jednak usilnych starań i natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się, niestety, przywrócić życia 18 osobom wdołybitym z wody.

Celem dokładnego zbadania okoliczności, które spowodowały ten tragiczny wypadek, prokuratura prowadzi śledztwo dochodzenie.

Wojewódzkie konferencje ZMP

W Rzeszowie

RZESZÓW. (Kor. wł.). W dniu 25 bm. w sali teatralnej Domu Kultury WSK odbyła się wojewódzka konferencja ZMP z udziałem 233 delegatów.

Na obrady przybyli serdecznie witani: I sekretarz KW PZPR tow. A. Laszewicz i przewodniczący ZG ZMP tow. St. H. Pilawski. Po referacie sprawozdawczym, ogłoszonym przez przewodniczącego ZV ZMP tow. L. Kotarbę, rozpoczęła się dyskusja. W dyskusji delegaci mówili o swoich osiągnięciach, trudnościach i brakach w pracy wśród młodzieży.

— 95 procent załogi naszego PGR-u to młodzież — mówił m. in. w dyskusji tow. A. Kmiec z Glinika Marilampolskiego. — Dwa miesiące temu złożyliśmy koło ZMP, a dziś możemy już poszczycić się dużymi osiągnięciami, przede wszystkim w pracy wśród młodzieży zatrudnionej sezonowo w PGR. Zorganizowaliśmy dla niej szkolenie i zajęcia świetlicowe, na które chętnie uczęszcza. W wyniku tego zwiększyła się wydajność pracy. Zostali np. już ukończone prace przy pielęgnacji roślin i przygotowania do żniw.

Dyskusja, w której zabrało głos 22 delegatów dowiodła, że aktywności ZMP przejawiają wiele troski o coraz pełniejszą realizację wskazań partii, o polepszenie stylu pracy organizacji. Konferencja wojewódzka wskazała na podstawowy brak pracy rzemieślniczej organizacji ZMP — słabą pracę polityczno-wychowawczą prowadzoną przez instancje ZMP wśród młodzieży. Słabość tej pracy uwioczniła się w niedostatecznym jeszcze udziale młodzieży w realizacji planów produkcyjnych, w walce o wysokie urodzaje, w budowie i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych.

W czasie dyskusji delegaci z wielką wagą wysłuchali przemówienia I sekretarza KW PZPR tow. Laszewicza i przewodniczącego ZG ZMP tow. Pilawskiego, którzy wskazali na najbliższe zadania ZMP w woj. rzeszowskim.

Po dyskusji odbyły się wybory nowych władz ZMP. Przewodniczącym został tow. J. K.

wodniczącym ZW ZMP został wybrany tow. Leon Kotarba. T. P.

W Kielcach

KIELCE (Kor. wł.). W dniu 26 czerwca br. obradowała w Kielcach konferencja wojewódzka ZMP, w której brało udział 222 delegatów. Na konferencję przybyli: I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Krupa oraz przewodniczący ZG ZMP tow. Stanisław Pilawka.

Konferencja wskazała, że organizacja zetempowska w województwie kieleckim ma szereg osiągnięć w pracy polityczno-wychowawczej, w rozwoju życia kulturalnego i sportowego. Ponad 35 tys. młodzieży robotniczej bierze udział we współzawodnictwie pracy, a 32 tysiące młodzieży wiejskiej uczestniczy w społecznym budownictwie świetlic i boisk sportowych na wsi. W wyniku pracy politycznej 2905 zetempowców wstąpiło do partii, a do ZMP wstąpiło 22683 młodych chłopów i dziewcząt.

W dyskusji, w której wzięło udział 22 osoby wskazano na szereg osiągnięć i braków, zwłaszcza w pracy na wsi. M. in. tow. Stanisław Wojsiak członek spółdzielni produkcyjnej w Wojsławicach mówił jak młodzież walczyła o założenie spółdzielni produkcyjnej.

Tow. Gromek instruktor młodzieżowy POM w Daniszowie, mówił o osiągnięciach młodzieży pracującej w POM-ie w walce o spółdzielczość produkcyjną oraz wśród młodzieży, w pomocy kołom ZMP w spółdzielniach.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR tow. Krupa mówił jakie zadania przemian wśród młodzieży w województwie kieleckim, w wyniku pracy organizacji ZMP. Młodzież zwiększyła swoje wysiłki w pracy produkcyjnej i kulturalno-oświatowej. Mówiąc o niedociągnięciach tow. Krupa wskazał na zbyt mały dotychczas udział młodzieży w walce o zdobywanie wiedzy rolniczej, w pracach melioracyjnych, w walce o zwiększenie hodowli i podniesienie wydajności z ha. Za słabo organizacja zetempowska pomagała partii w przebudowie wsi, w walce o wywiązywanie się chłopów z obowiązków dostaw. Organizacja ZMP w zakładach pracy za słabo walczyła

o obniżkę kosztów własnych. W pracy wychowawczej ZMP nie wykorzystywał wielu możliwości mobilizacji młodzieży do realizacji zadań wysuniętych przez II Zjazd PZPR i XIV Plenum ZG ZMP.

Konferencja wskazała, że najważniejszym zadaniem organizacji ZMP jest walka o podniesienie rolnictwa i przebudowę wsi. Konferencja zwróciła się do młodzieży z apelem o wzmocnienie wysiłku w przygotowaniu i przebiegu kampanii zniwono-omłotowej.

Przewodniczącym ZW ZMP został wybrany tow. Leopold Chrobak. T. T.

W Białymstoku

BIAŁYSTOK (Kor. wł.). W dniu 28 bm. w sali ZW obradowała w obecności 142 delegatów 4 wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZMP w Białymstoku.

Referat sprawozdawczy, podsumowujący dotychczasowe osiągnięcia i braki w pracy białostockiej organizacji ZMP wygłosił przewodniczący ZW ZMP — tow. Banasiak. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wystąpieniach wszystkich delegatów przejawiała się wielka troska o jak najskuteczniejszy udział ZMP w pełnej realizacji uchwał partii i rządu.

Zebrał w skupieniu wysłuchali przemówień obecnych na naradzie: sekretarza KW PZPR — tow. Kudły, przewodniczącego Prezydium WRN — tow. Mościzara i sekretarza ZG ZMP — tow. Rudolfa, którzy wskazywali na zadania młodzieży, wynikające z wytycznych II Zjazdu Partii i XIV Plenum ZG ZMP.

Głównym zadaniem, które wysunęło przed młodzież Białostocką, jest walka o likwidację białych pól w rozbudowie organizacji ZMP, o wszechstronny udział we wzroście produkcji rolniczej i hodowlanej, o ostateczną likwidację pokutujących jeszcze trójpólności szersze stosowanie nowych metod pracy, tak w rolnictwie jak i w przemyśle.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz wojewódzkiej organizacji ZMP. S.

Projekt nowego podziału administracyjnego wsi

8.800 gromad — zamiast dotychczasowych 3001 gmin

W dniu 24.6.54 r. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu przygotowań do przeprowadzenia reformy podziału administracyjnego kraju oraz aktualnym sprawom wsi. Przewodniczącym Komitetu Rady Państwa i Rady Ministrów do Spraw Podziału Administracyjnego Kraju — Roman Zambrowski dokonał podsumowania dotychczasowych prac związanych z przygotowaniem reformy podziału administracyjnego wsi.

Komisje podziału administracyjnego zaprojektowały utworzenie w skali krajowej ponad 8800 nowych gromad zamiast dotychczasowych 3001 gmin oraz 39.600 dotychczasowych gromad. Projekty te zostały opracowane przy żywym i bezpośrednim udziale aktywów gromadzkiego i mas pracujących chłopstwa. W zebraniach poświęconych podziałowi administracyjnemu wsi wzięło udział ponad 1 milion chłopów.

Projekty nowych gromad uchwalone na sesjach GRN rozpatrywane były następnie przez powiatowe i wojewódzkie komisje podziału administracyjnego.

Na zebraniach, na sesjach gminnych rad narodowych oraz w listach do władz i prasy ogłoszono około 4 tys. uwag dotyczących tworzenia nowych gromad.

W wyniku tego komisje podziału administracyjnego dokonały około 2.000 poprawek w opracowywaniu przez siebie projektach.

Ilość mieszkańców, obszar oraz odległość najdalszych zagród chłopskich od siedziby gromadzkiej rady narodowej w obrębie większości zaprojektowanych gromad zgodne są z kryteriami ustalonymi przez uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 24 lutego br.

Oto jak w świetle zebranych danych kształtują się nowe gromady:

— W około 8.300 gromadach (94 proc. ogólnej ilości gromad) ilość mieszkańców nie będzie przekraczała 3 tys., podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętna zaludnienia wynosi 5.000, a są gminy, w których liczba mieszkańców sięga 18 tys.

— W około 7.700 gromadach (88 proc. ogólnej ilości gromad) powierzchnia nie będzie przekraczała 50 km kw., podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętna wynosi 98 km kw., a istnieją gminy, w których powierzchnia sięga 400 km kw.

— W około 8.800 gromad (78,5 proc. ogólnej ilości gromad) odległość siedziby gromadzkiej rady narodowej od najdalej położonych gospodarstw nie przekracza 5 km podczas gdy w dzisiejszych gminach odległość gospodarstw od gm. rady narod. na ogół przekracza 10 km. — W około 8.000 gromad (91 proc. ogólnej ilości gromad) powierzchnia użytków rolnych będzie przekraczała 1.000 ha.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, przytaczająca większość nowych gromad będzie wyposażona w niezbędne urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne, a mianowicie: W ponad 8.700 projektowanych gromadach są szkoły podstawowe, w tym w 6.600 gromadach co najmniej 2 szkoły.

Podobnie przedstawia się wyposażenie nowych gromad w świetlice i biblioteki. Sklepy GS-u (od 1 do ponad 5) znajdują się w około 8.600 gromadach, zlewnie mleka (od 1 do ponad 4) znajdują się w 8.100 gromadach, w ponad 7.000 gromad istnieją ochotnicze straże pożarne.

W około 4.000 gromad istnieją spółdzielnie produkcyjne w ilości od 1 do 8.

W toku prowadzonych prac nad reformą podziału administracyjnego wsi wyłoniła się potrzeba przekształcenia pewnej ilości gromad, które mają charakter miejski i przemysłowy w osiedla robotnicze, w których rady narodowe koncentrowałyby swoją uwagę na rozwoju urządzeń komunalnych i użyteczności publicznej.

Komisje wystąpiły z wnio-

skiem nadania 31 gromadom ustroju miejskiego oraz utworzenia ponad 100 osiedli robotniczych z dotychczasowych wiosek.

Zapowiedziana reforma podziału administracyjnego powinna została z ogólnym zadowoleniem przez wieś pracującą.

Dawali temu wyraz chłopcy w swych wypowiedziach na zebraniach oraz w podejmowanych zobowiązaniach wyremontowania lokali dla przyszłych gromadzkich rad narodowych, budowy i naprawy dróg, świetlic itp.

Według niepełnych danych podano ponad 22 tys. zobowiązań związanych z urządzeniem nowych gromad. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi około 30 milionów złotych.

M. in. podjęto ponad 5 tys.

zobowiązań, dotyczących wyremontowania lokali na siedziby gromadzkich rad narodowych, wybudowania lub naprawy ponad 4 tys. km dróg itp.

Na zebraniach międzygromadzkich, wyłoniono ponad 7 tys. komitetów, społecznych dla kontroli przeprowadzonych remontów oraz wykonania podjętych zobowiązań.

Powiatowe rady narodowe na sesjach, które odbędą się w dniach 28 czerwca — 5 lipca, dokonają podsumowania dotychczasowych prac w dziedzinie reformy podziału administracyjnego wsi oraz przedłożą swe wnioski wojewódzkim radom narodowym.

Ostateczne utworzenie nowych gromad nastąpi w trybie, który ustali Sejm.

Pielęgnacja roślin



Poważnie zaangażowane są w całym kraju prace pielęgnacyjne przy uprawach roślin okopowych i przemysłowych, a zwłaszcza buraków cukrowych i lnu.

Na zdjęciu: ogniuwo polowe Anny Nowak przy młotkowaniu buraków cukrowych w spółdzielni produkcyjnej Kuwików, pow. Brzesko w woj. krakowskim.

Foto Kondracki (CAF)

B e r e z a

KAŻDY obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań — słowa te przeczytać można było w artykule 104 konstytucji uchwalonej w marcu 1921 roku przez sejm Rzeczypospolitej panów fabrykantów i obszarników.

„Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Kary połączone z uderzeniami fizycznymi są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może”. „Aresztowani, którym w przedtęgu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania odwołują się niezwłocznie wolność” — głosiły artykuły 97 i 98 teściu marcowej konstytucji.

Czyżby zapomniał czytelniku — czyżby naprawdę w przedwojennej Polsce przeżył jakieś demokratyczne prawa? Przecież... właśnie przecież! Kiedy uchwalano te właśnie paragrafy silnie brzmiały hasła odgłosy Październikowej Rewolucji, toczyła się pod wodzą KPP walka ludzi pracy o władzę, chleb i pracę. Nie wierzą, czytelniku, paragrafom konstytucji kapitalistycznej i obszarników. Posłuchaj faktów i dokumentów, posłuchaj tych, którzy odczuli je na własnej skórze w więzieniach i katowniach Polski przedwojennej.

BURZUAZJA polska rozpoczęła swe rządy od tego, że 10 listopada 1918 roku aresztowano działaczy rewolucyjnych. Odłaj symbolom rządów kapitalistycznych był terror skierowany przeciwko walczącemu o swe prawa ludowi pracującemu. Cele Pawiała i Mokotowa, Wronki i Fordonu, Brygidki i Łomży zapęchły tysiące i dziesiątki tysięcy więźniów politycznych. Potem przyszedł faszyzowski przewrót Piłsudskiego i rządy kilku sanacyjnych. Terror wzrastał, sądy wydawały coraz euraszowe wyroki. Więźniom politycznym próbowano odebrać prawa, zrównać ich z pospólitymi przestępcami.

★
I oto niedzieli rok 1933, 15-ty rok niepodległej Polski, 7-ny rok panowania sanacji, 4-ty rok strasznego kryzysu gospodarczego. Mnożyły się wówczas w Polsce redukcje w fabrykach. Robotnikom obcinano i tak już głodowe płace. Rosta ilość bezrobotnych i bezdomnych. Na wsi panoszyła się nędza, na chłopów nakładano coraz to większe podatki, sekwestrowali zabierali z chałup ostatnie poduszki i chude krowiny. Przeciwni temu walczyli masy pracujące pod kierownictwem KPP. Opór ludzi pracy miast i wsi wzrastał. Strażki i demonstracje w miastach, bunt i powstania chłopów na wsiach przybrały na sile z miasłaca na miasłace. Tego bała się właśnie sanacja kilka sprzedawczyków i zdrą-

Berezie Kartuskiej, obóz wg wszelkich wzorów hitlerowskich katowni. Na dostanie się do obozu nie potrzebne było długie śledztwo ani rozprawa sądowa, czy wyrok. Wystarczyło to, że było się antyfaszystą. Chodziło o to, jak powiedział pierwszy komendant katowni bereskiej Greffner, „aby aresztować dobić fizycznie, moralnie i materialnie“.

Ażby osiągnąć „szczerne cele wychowawcze“ odpowiednio dobrano personel obozu, sprowadzając z całej Polski najbardziej zdegenerowanych sąsiadów ze służby policyjnej i więzienniczej. Ze wszystkich stron kraju sprowadzano pierwszych więźniów do Berezy. Pod silną eskortą doprowadzano do stacji robotników Zagłębia, chłopów białoruskich i ukraińskich, inteligentów z Warszawy. Było ich na początek 300.

Oto jak opisuje przyjazd do Berezy poeta ukraiński Aleksander Hawryluk...

...Otwiera się brama Berezy dla przyjęcia ofiar.
Policjanci śmiechają się urazliwie, podsuwają się do aresztantów.

Rozlega się komenda:
— Biegnie!
Jednocześnie wleciły cios w głowę z lewej strony. Taki sam cios pałką z prawej przyrząca równowagę. Uderzenie gumowej pałki głuchym przytłukło głowę z góry.

Aresztowani runęli ku bramie — lecz ciosy spłyły się ze wszystkich stron. Biegnie, politykując się, padając i podnosząc się pod ciosami, znowu padają, gubiąc swa tłumoki i węzki. Biegną wśród jakichś zasieków z drutu kolczastego, lecz wszędzie napotykalą policjantów. Kaci wyskakiwali naprzeciw swych ofiar, nastawiając się jak football — na lepką piłkę i straszny zamachem palik wala ludzi z nóg.

— Biegnie!
Aresztowani biegną pod gradem ciosów. Nie, nie wszyscy biegną: a tytu ktoś leży na anięgu przedśmiertnym jękiem. Lecz gonitwa nie ustaje.

Praca odbywała się na wolnym powietrzu bez względu na pogodę, bez względu na mróz, deszcz, czy śnieg, bez względu na upał. Więźniowie pracowali po kolana w błocie, bez odzieży, w podartych butach lub boso. Nie wolno było rozmawiać nawet szepem. Mówić wolno było tylko na rozkaz. Za najmniejsze uchybienie, za nie dość szybkie wypełnienie rozkazu, za odezwanie się do współwięźni, strażnicy obozu wznęcali się nad ludźmi, bili ich pałkami, kopali, katowali do utraty przytomności. Tych, którzy nie dość „ochoczo“ pracowali — szcztu specjalnie trenowanymi psami.

Jedną z najsroźszych kar było osadzenie więźniów w karcerze. Karcer — to specjalne pomieszczenie bez okien, bez powietrza, w którym osadzano na okres 7 dni. Głodowe racje żywnościowe, które otrzymywali więźniowie Berezy, nie przysługiwały osadzonym w karcerze. Przez pierwsze trzy dni otrzymywali tylko chleb i wodę, a w następne — połowę racji żywnościowej.

Osadzonym w Berezie nie wolno było sisać inaczej jak na betonowej posadzce. Katom obojętne było, czy ktoś jest chory, czy młodociany, wszyscy podlegali jednakowemu wciąż zastraszaniu regulaminowi.

Niezależnie od bicia i karcerów stała tortura było wykonywanie ćwiczeń karnych. Padnię, powstań, skakanie zabką z rękoma podniesionymi, biegi — były to codzienny „program“ więźniów Berezy. Cały ten system torturowania i maltretowania więźniów doprowadzał ich do krańcowego wyczerpania.

Przyczyniało się do tego również wyżywienie. Na rację żywnościową przeznaczono zaledwie 29 groszy dziennie, tj. około połowy smy, którą wydatkowano na żywność dla więźniów w normalnych więzieniach. W Berezie karmiono giniastym chlebem (40 kg) i zupą lub gulaszem z zgnitych kartofli i jarm. Patkę żywnościowych nie wolno było otrzymywać. A „obozowy“ chleb i zupy powodowały choroby żołądkowe, co zresztą nie zmieniło wcale sytuacji chorego więźnia. Palenie papierosów było surowo zabronione, a za znalezienie niedopałka karano biciem i karcerem.

W Berezie nie wolno było chorować. Opiekę zdrowotną nad więźniami sprawował przodownik policji bez żadnych kwalifikacji na leczenie chorych. Chorych nazywano symulantami i surowo karano. Gdy zdarzył się wypadek, że więzień zemnął na zbiorze przed wyjściem do pracy, cucono go biciem i gnano wraz z innymi do pracy. Zdarzały się często wypadki, że pobitych do nieprzytomności więźniów rzucano do karceru. Padali też ofiary. Robotnika Mozyrkę, poetę Germańskiego pobito do tego stopnia, że niedługo potem zmarł.

Robotnika Skrzypce z Włocławka wypuszczono z Berezy w takim stanie, że w dwa tygodnie po powrocie do domu zmarł.

W Berezie nie wolno było chorować. Opiekę zdrowotną nad więźniami sprawował przodownik policji bez żadnych kwalifikacji na leczenie chorych. Chorych nazywano symulantami i surowo karano. Gdy zdarzył się wypadek, że więzień zemnął na zbiorze przed wyjściem do pracy, cucono go biciem i gnano wraz z innymi do pracy. Zdarzały się często wypadki, że pobitych do nieprzytomności więźniów rzucano do karceru. Padali też ofiary. Robotnika Mozyrkę, poetę Germańskiego pobito do tego stopnia, że niedługo potem zmarł.

Robotnika Skrzypce z Włocławka wypuszczono z Berezy w takim stanie, że w dwa tygodnie po powrocie do domu zmarł.

Jednym z celów, które chciały osiągnąć siepacze faszyzmu było doprowadzanie więźniów do załamania się moralnego. Co pewien czas przejeżdżali specjalni wysłannicy z Warszawy, urzędowały komisje namawiające komunistów do wyrzeczenia się swoich rewolucyjnych poglądów, do podpisania deklaracji lojalności w stosunku do rządu. Do tego celu używano zdradco i prowokatorów, którzy namawiali więźniów do podpisywania deklaracji.

★
A w biegu czy w marszu ostrożny nasz być —
Towarzysze ci szepczą nowiny: Hiszpania wciąż walczy i serce ci drży! —
Ludowa wciąż naprzód gra Chiny).

I wiesz! Już wiesz, że padło nas dwóch
Zę bija, katują nas oni,
Zę bija, katują nas oni,

Wśród więźniów Berezy znajdowali się tacy czolowi działacze KPP, jak: Roman Zambrowski, Franciszek Jóźwiak, Witold Kolski, którzy przewodzili walce więźniów.

Nie brakło wśród więźniów Berezy KPP-owców, którzy stali na czele walki młodzieży polskiej. Jeden z nich, Józef Rutkowski — sekretarz Komitetu Dzielnicowego KZM w Warszawie — natychmiast po wyjściu z Berezy zgłosił się jako ochotnik do brygad międzynarodowych w Hiszpanii. Przekradł się przez własne granice, aby na polach Hiszpanii walczyć i zginąć za Madryt i za Warszawę.

